

---

AGNIESZKA BARCIK, PIOTR DZIWIŃSKI

## ***Pierwsze opinie na temat polskiego kodeksu handlowego z 1934 roku***

---

**I.** Do najistotniejszych zadań po odzyskaniu przez Polskę niepodległości należało niewątpliwie zunifikowanie i skodyfikowanie prawa. W okresie zaborów bowiem obowiązywało na ziemiach polskich prawo, które nie było genetycznie związane z dawnym prawem polskim, poszczególne zaś obszary Polski pozostawały pod rządem różnych systemów prawnych. Z tego punktu widzenia można było wyodrębnić cztery zasadnicze obszary prawne: ziemie centralne, ziemie wschodnie, ziemie zachodnie i ziemie południowe.

Na ziemiach centralnych przez krótki czas obowiązywało prawo pruskie i austriackie. Niedługo po utworzeniu Księstwa Warszawskiego wprowadzono tam prawo francuskie. W zakresie prawa handlowego w 1809 roku wprowadzono na tych ziemiach bez oporów, w przeciwieństwie do innych gałęzi prawa, kodeks handlowy francuski (*code de commerce*) z 1807 roku. Obowiązywał on prawie bez zmian aż do wprowadzenia w II Rzeczypospolitej nowoczesnego handlowego kodeksu polskiego.

Na ziemiach pozostających pod zaborem rosyjskim, lecz nie wchodzących w skład Królestwa Kongresowego, przez pewien czas obowiązywał statut litewski, następnie zastąpiony ustawodawstwem carskiej Rosji, zebrany w tzw. Zwodzie Praw. Prawo to obciążone znacznymi pozostałościami feudalizmu nie miało większego wpływu na dalszy rozwój prawa polskiego.

Na ziemiach, które w wyniku zaborów zostały przyłączone do Prus, już od 1797 roku obowiązywało prawo pruskie, skodyfikowane w 1794 roku w zbiorze zwa-

nym: powszechne pruskie prawo krajowe. Po powstaniu Rzeszy Niemieckiej przystąpiono w Niemczech do kodyfikacji prawa. Utworzona w Norymberdze specjalna komisja opracowała w 1861 roku projekt Powszechnego Niemieckiego Kodeksu Handlowego, który wprowadziła u siebie rok później Austria. Tenże projekt został przyjęty następnie w całym Cesarstwie Niemieckim. Dalszy rozwój gospodarki Rzeszy wywołał potrzebę stworzenia nowego kodeksu i tak w 1897 roku został wydany niemiecki kodeks handlowy (*Handelsgesetzbuch*), obowiązujący w zaborze pruskim od 1900 roku. Kodeks handlowy niemiecki składał się z czterech ksiąg. Księga I normowała sytuację prawną kupca, księga II – spółek handlowych, księga III – czynności handlowych oraz księga IV – handlu morskiego. Kodeks nie obejmował wszystkich dziedzin prawa handlowego i ulegał licznym zmianom. Jego moc obowiązująca została utrzymana w Niemczech po dziś dzień.

Na ziemiach południowych, które dostały się pod władzę Austrii, wprowadzono prawo austriackie<sup>1</sup>. W Austrii do 1938 roku obowiązywał jako kodeks handlowy wspomniany projekt norymberski z 1861 roku, lecz bez prawa morskiego.

W celu stworzenia jednolitego ustawodawstwa polskiego w czerwcu 1919 roku została powołana przez Sejm Ustawodawczy Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Stała ona przed trudnym wyborem jednej z trzech głównych koncepcji unifikacji i kodyfikacji prawa: rozciągnięcia na terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej mocy obowiązującej jednego z kodeksów zaborczych, dokonania kompilacji ustawodawstw zaborczych, bądź stworzenia samodzielnego systemu prawa polskiego. Komisja wybrała ostatecznie trzecią drogę, polegającą na stworzeniu nowego prawa, opartego na nowoczesnych rozwiązaniach współczesnej nauki i praktyki prawa handlowego.

Wniosek inicjujący powołanie Komisji Kodyfikacyjnej przedstawił znany adwokat i poseł PPS dr Zygmunt Marek i towarzysze, a podpisało go pięćdziesięciu innych posłów ze wszystkich stronnictw politycznych<sup>2</sup>.

Zadaniem komisji w pierwszej kolejności było przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa cywilnego i karnego. Wydział Cywilny podzielono na trzy następujące podkomisje: Podkomisję Prawa Cywilnego, Podkomisję Prawa Handlowego oraz Podkomisję Postępowania Cywilnego<sup>3</sup>. Podkomisja Prawa Handlo-

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat ustawodawstwa obowiązującego w Polsce pod zaborami S. Pła z a: *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Zarys wykładu. Cz. 2: Polska pod zaborami*. Kraków 1994, s. 47 i nn.

<sup>2</sup> Zob. *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Druk nr 298*. Wniosek wraz z uzasadnieniem i podpisem pięćdziesięciu posłów oraz Z. Marka zob. też „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1919, s. 275–279, oraz S. Grodziski: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 1981, z. 1, s. 49; zob. również A. Lityński: *Długa droga kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce*. CPH 2001, z. 1, s. 343–359.

<sup>3</sup> Szerzej na temat organizacji i funkcjonowania Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej Polskiej S. Grodziski: *Komisja Kodyfikacyjna...*; A. Lityński: *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Wybrane zagadnienia*. Tychy 2001, natomiast na temat kodyfikacji pra-

wego prace nad projektem kodeksu handlowego rozpoczęła w 1928 roku pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Lwowskiego, Aleksandra Dolińskiego. Ponadto w skład podkomisji wchodził: adwokat, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, wiceminister sprawiedliwości Adam Chełmoński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Dziurzyński, profesor Uniwersytetu Poznańskiego Józef Sułkowski, radca prawny w Prezydium Rady Ministrów, Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Bronisław Hełczyński oraz adwokat, profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie Aleksander Jackowski. Niestety, pod koniec 1930 roku prace nad projektem zostały przerwane wskutek śmierci przewodniczącego i zarazem głównego referenta A. Dolińskiego. Nowym przewodniczącym został profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Wróblewski, pod którego kierownictwem podkomisja przystąpiła początkowo do obrad nad projektem ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Dopiero w 1932 roku rozpoczęto ponownie prace nad projektem kodeksu. Referat główny objął T. Dziurzyński, inni zaś członkowie podkomisji opracowali koreferaty poszczególnych części kodeksu, a mianowicie: A. Chełmoński – przepisy o rejestrze handlowym, spółce komandytowej, spedycji i przewozie, J. Sułkowski – przepisy o pełnomocnikach handlowych, o prawie rzeczowym i sprzedaży handlowej, B. Hełczyński – przepisy ogólne księgi drugiej, ogólne postanowienia zobowiązań oraz przepisy o rachunku bieżącym, A. Jackowski opracował przepisy o spółce jawnej, umowie agencyjnej i komisie. W obradach nad przepisami dotyczącymi zbycia przedsiębiorstwa uczestniczył profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezes Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie Fryderyk Zoll. W tym miejscu należy również wspomnieć, że udział w obradach brali przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, a także przedstawiciele Ministra Przemysłu i Handlu. Przyjęty przez podkomisję w pierwszym czytaniu projekt został ogłoszony drukiem w 1933 roku i rozesłany sądom, organizacjom gospodarczym oraz instytucjom zawodowym w celu umożliwienia zgłaszania ewentualnych uwag. Nadesłane uwagi były przedmiotem dalszych obrad podkomisji<sup>4</sup>. W sierpniu 1933 roku odbyło się drugie czytanie w podkomisji w niezmienionym składzie. Projekt, uchwalony w drugim czytaniu, Kolegium Uchwalające przyjęło we wrześniu 1933 roku jako projekt kodeksu handlowego – część pierwsza. W skład Kolegium Uchwalającego wchodził: Prezydent Komisji, Prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Bolesław Pohorecki, Wiceprezydenci: Prezes Prokuratury Generalnej Stanisław Bukowiecki i profesor Uniwer-

---

wa cywilnego oraz prac Podkomisji Prawa Cywilnego A. Lityński: *Długa droga kodyfikacji...*; K. Sójka-Zielińska: *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*. CPH 1975, z. 2 oraz L. Górnicki: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Wrocław 2000; prace Podkomisji Prawa Handlowego oraz Podkomisji Postępowania Cywilnego do chwili obecnej nie zostały opracowane.

<sup>4</sup> Szerzej S. Janczewski: *Projekt kodeksu handlowego*. „Przegląd Prawa Handlowego” 1933, s. 289–293.

sytetu Warszawskiego Ignacy Koschembar-Łyskowski, Przewodniczący podkomisji S. Wróblewski, referent T. Dziurzyński<sup>5</sup>.

W październiku 1933 roku kodyfikację tę ogłoszono w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku (nr 57 Dz.U. R.P., poz. 600). Ogłoszony w ten sposób kodeks handlowy jednak nie wszedł w życie, ponieważ Komisja Kodyfikacyjna kontynuując swoje prace, włączyła do niego przepisy prawa o spółkach akcyjnych i o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, przepisy o domach składowych, a także przepisy o sprzedaży na raty i w maju 1934 roku ogłosiła projekt tak uzupełnionego kodeksu handlowego. Po nieznacznych zmianach w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ten został ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 czerwca 1934 roku (nr 57, Dz.U. R.P., poz. 502) i w takiej wersji zaczął obowiązywać już z dniem następnym, tj. od 1 lipca 1934 roku<sup>6</sup>. Kodeks handlowy oznaczony był jako część I, nie obejmował więc całego prawa handlowego. Miał być w zamierzeniach uzupełniony w przyszłości prawem morskim, prawem rzeczonym i prawem ubezpieczeniowym<sup>7</sup>.

Kodeks handlowy wchodząc w życie, zastąpił obowiązujące do tego czasu w Polsce ustawodawstwa państw zaborczych.

**2.** Nowe prawo handlowe nie dysponowało jednak należytyym czasem do wykazania na płaszczyźnie życia praktycznego wszystkich swoich zalet i wad ze względu na krótki, bo zaledwie niespełna sześćioletni, okres obowiązywania, bo do wybuchu drugiej wojny światowej. Ponadto, polska doktryna prawa handlowego, będącego jednym z najmłodszych działów prawa prywatnego, w porównaniu z badaniami zachodnioeuropejskimi, była w ówczesnych czasach stosunkowo uboga. Ograniczona liczba czasopism specjalistycznych, takich jak: „Przegląd Prawa Handlowego”, „Monografie Prawa Handlowego”, studiów monograficznych lub też pism naukowo- bądź zawodowoprawniczych (m.in. „Głos Sądownictwa”, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, „Głos Prawa”, „Przegląd Notarialny”) nie była w stanie w tak krótkim okresie zaspokoić w pełni potrzeb polskiej nauki prawa handlowego. W pewnym tylko zakresie lukę tę wypełniły wydane niedługo po wejściu w życie kodeksu komentarze takich autorów, jak: Jan Namitkiewicz, Maurycy Allerhand, Adam Kon, Stanisław Wróblewski oraz Tadeusz Dziurzyński, Zygmunt Fenichel, Mieczysław Honzatko<sup>8</sup>. Niewiele jednak było opracowań syn-

<sup>5</sup> Pełną listę członków Komisji Kodyfikacyjnej zamieszczono w: S. Grodziski: *Komisja Kodyfikacyjna...*, s. 73–80.

<sup>6</sup> Zob. A. Kon w przedmowie do *Kodeksu Handlowego. Komentarz*. Warszawa 1934.

<sup>7</sup> Zob. M. Allerhand: *Kodeks Handlowy. Komentarz*. Lwów 1935, s. VII–VIII.

<sup>8</sup> Zob. J. Namitkiewicz: *Kodeks Handlowy. Komentarz*. T. 1, 2, 3. Warszawa 1934, 1935, 1937; M. Allerhand: *Kodeks Handlowy. Komentarz*. Lwów 1935; A. Kon: *Kodeks Handlowy. Komentarz...*; S. Wróblewski: *Komentarz do Kodeksu Handlowego*. Kraków 1935; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko: *Kodeks Handlowy. Komentarz*. Kraków 1935.

tetycznych z dziedziny prawa handlowego. Godną uwagi pracą tego rodzaju było, wydane w 1927 roku, studium *O najważniejszych zasadach badania prawa handlowego* autorstwa J. Namitkiewicza<sup>9</sup> – profesora i długoletniego wykładowcy prawa handlowego Uniwersytetu Warszawskiego, a także sędziego Sądu Najwyższego. Praca ta, będąca znakomitą syntetyczną podstawą badawczą, służącą za punkt wyjścia dalszych opracowań naukowych, wskutek zmiany prawa pozytywnego w znacznym stopniu uległa jednak dezaktualizacji. Udaną próbę kontynuacji, rozwinięcia, a przede wszystkim zaktualizowania poglądów J. Namitkiewicza podjął jego długoletni uczeń Adam Szczygielski w *Zasadach prawa handlowego*, wydanych w 1936 roku<sup>10</sup>.

Kodeks handlowy po wejściu w życie wywołał wiele różnorodnych uwag, wątpliwości i polemik. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają jednak na szczegółowe omówienie wszystkich podnoszonych kwestii oraz komentowanych cech nowego kodeksu. Dlatego też ograniczono się do wskazania najbardziej zasadniczych z nich, przede wszystkim do kwestii obranego w kodeksie systemu prawa handlowego i co za tym idzie zakresu działania nowego kodeksu.

**3.** Polski kodeks handlowy, będący wówczas najmłodszym uregulowaniem stosunków handlowych, znalazł swoje miejsce wśród licznych zagranicznych kodyfikacji tej samej dziedziny. Fakt ten pozwalał na dokładną analizę wpływów i różnic nowego prawa w porównaniu z tradycyjnymi konstrukcjami obcych systemów prawnych. Polskę trzeba zaliczyć do rodziny państw o kontynentalnej tradycji prawniczej. Z tego też względu naturalne jest, że polska myśl prawnicza znajdowała się w sferze oddziaływania dwóch dominujących systemów prawa: francuskiego i germańskiego. Tendencje te znalazły wyraz w pracach nad polskim kodeksem handlowym. Mowa tu o dwóch kodyfikacjach prawa handlowego, a mianowicie: francuskim kodeksie handlowym (*Code de commerce*) z 15 września 1807 roku oraz niemieckim kodeksie handlowym (*Handelsgesetzbuch*) z 10 kwietnia 1897 roku.

*Code de commerce*, zwany Kodeksem Napoleona, stanowił pierwszą nowożytną kodyfikację handlową. To właśnie Napoleon polecił stworzyć kodeks w następstwie kryzysu, który powodował bankructwa i skandale. Kodeks został oparty na ordonansach Ludwika IV o handlu z 1673 roku oraz o marynarce z 1681 roku. Jego cechą charakterystyczną było przyjęcie za podstawę zasady przedmiotowej. Regulował on bowiem specyficzne czynności prawne obrotu gospodarczego bez względu na podejmujący je podmiot. Kodeks jednak uchodził za kodyfikację przestarzałą, dlatego też zaczęto go szybko nowelizować. Niemniej jednak, wielokrotnie zmieniany i uzupełniany, obowiązuje po dzień dzisiejszy we Francji. Recypowano go też w wielu krajach europejskich, a także w Ameryce Południowej.

<sup>9</sup> J. Namitkiewicz: *O najważniejszych zasadach badania prawa handlowego*. Warszawa 1927.

<sup>10</sup> Zob. A. Szczygielski: *Zasady prawa handlowego*. Warszawa 1936.

Drugim co do znaczenia stał się niemiecki kodeks handlowy, podobnie jak francuski wielokrotnie zmieniany i uzupełniany. Obowiązuje do dzisiaj w Niemczech (przed zjednoczeniem tylko w Republice Federalnej Niemiec). Kodeks ten w owym czasie uchodził za najlepszą kodyfikację handlową. W przeciwieństwie do kodeksu francuskiego opierał się na zasadzie podmiotowej, ujmując prawo handlowe jako prawo kupców, którzy zawodowo trudnią się kupiectwem. Ponadto, zgodnie z hasłami solidaryzmu społecznego, brał w ochronę słabszych ekonomicznie uczestników obrotu gospodarczego<sup>11</sup>.

Jeszcze w latach dwudziestych wysuwano koncepcję, aby przyszła polska kodyfikacja handlowa zasymilowała zasady prawa francuskiego z zasadami prawa niemieckiego. Zwolennikiem takiej drogi był m.in. austriacki prawnik K. Adler. Jednakże uchwalony kilka lat później kodeks wzorowano na kodeksie niemieckim. Polska doktryna prawa handlowego co do tego faktu była zgodna. J. Namitkiewicz wskazywał słuszność takiego wyboru, podkreślając podobieństwo stanu gospodarczo-prawnego polskiego ustawodawstwa do ustawodawstwa niemieckiego, które w ówczesnych czasach najbardziej odpowiadało wymogom przedsiębiorczości i obrotu gospodarczego<sup>12</sup>. Poglądy J. Namitkiewicza nie były jednak wolne od krytyki w tej materii. Twierdził on bowiem, że niewątpliwe zalety niemieckich rozwiązań nie mogą być dostatecznym usprawiedliwieniem do naśladownictwa wzorów germańskich *a outrance*. Ponadto, jego zdaniem prawie zupełne wyeliminowanie instytucji prawa francuskiego, które po przeszło stu latach obowiązywania w centralnej Polsce stało się niejako prawem polskim, nie znajdowało usprawiedliwienia w potrzebach polskiego życia gospodarczego<sup>13</sup>.

Z opinią J. Namitkiewicza, iż polska kodyfikacja handlowa była ślepym naśladownictwem prawa niemieckiego, nie zgadzała się liczna grupa komentatorów. M. Allerhand podkreślał, że kodeks, choć wzorowany na prawie niemieckim, w wielu przepisach jest samodzielny<sup>14</sup>, J. Sułkowski zaś wskazywał na liczne „przejawy twórczej polskiej myśli prawniczej” w tym akcie<sup>15</sup>. Podobne poglądy reprezentował także S. Janczewski<sup>16</sup>.

Niewątpliwie najgorętszym obrońcą oryginalności polskiego kodeksu handlowego był A. Szczygielski, którego zdaniem polskie prawo handlowe stworzyło swój własny, odrębny system prawny i z tego powodu zasługiwało na miejsce szczególne,

<sup>11</sup> Zob. S. Pła z a: *Historia prawa w Polsce...*, s. 56–57.

<sup>12</sup> Zob. J. Namitkiewicz: *Nowy polski kodeks handlowy*. „Przegląd Prawa Handlowego” 1934, nr 10, s. 1.

<sup>13</sup> Tamże, s. 1–2 oraz J. Namitkiewicz: *Nowy Kodeks Handlowy*. „Głos Sądownictwa” 1934, nr 1, s. 25.

<sup>14</sup> M. Allerhand: *Kodeks Handlowy...*, s. VIII.

<sup>15</sup> J. Sułkowski: *Polski Kodeks Handlowy*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 2, s. 108.

<sup>16</sup> S. Janczewski: *Pojęcie kupca w kodeksie handlowym*. „Przegląd Prawa Handlowego” 1935, nr 11, s. 49.

równorzędne wobec romańskiego i germańskiego systemu prawa handlowego<sup>17</sup>. Wedle jego opinii polskie prawo handlowe stanowiło twór całkowicie nowy i oryginalny, oparty na długoletnich doświadczeniach, dotychczas obowiązujących w niektórych państwach europejskich kodeksów handlowych oraz na wynikach badań prawa handlowego. Powyższe współczynniki „przy przecięciu się z elementem wpływającym z polskiej struktury gospodarki narodowej wytworzyły jako wypadkową swoisty polski system prawa handlowego”<sup>18</sup>.

4. Szczególne miejsce w rozważaniach komentatorów zajęła kwestia obranego przez podkomisję systemu, na którym zdecydowano się oprzeć kodeks. Podkreślano, że oryginalność polskiego ustawodawstwa polega na przyjętej, specyficzniej ujętej i ściśle przeprowadzonej zasadzie subiektywności w precyzyjnym określeniu, kto w rozumieniu przepisów kodeksowych jest handlującym (kupcem)<sup>19</sup>.

Jednak to, co było w kodeksie oryginalne, budziło największe wątpliwości. Tradycyjna nauka prawa handlowego stała na stanowisku, iż prawo to powinno się odnosić jedynie do stosunków prawnych między osobami zawodowo trudniącymi się działalnością handlową bądź też osobami chociaż zawodowo nie dokonującymi czynności handlowych, to jednak uznanymi za takie przez prawo. Dzięki ścisłemu wyliczeniu tych czynności (system obiektywny przyjęty w kodeksie handlowym francuskim) lub ścisłemu określeniu osób posiadających przymiot handlujących (system subiektywny przyjęty w kodeksie handlowym niemieckim), lub zjednoczeniu obu tych kryteriów (system mieszany przyjęty w kodeksie handlowym austriackim) tradycyjna doktryna ograniczała pojęcie handlu i prawa handlowego do pewnej kategorii obrotu lub osób zajmujących się handlem *sensu stricto*. Wprawdzie system przyjęty przez niemiecki kodeks handlowy był podobnie jak w polskim systemem subiektywnym, to część autorów z S. Janczewskim na czele podkreślała, iż ustawodawca niemiecki nie zamierzał się całkowicie oderwać od obiektywnej zasady, jaką stanowi pojęcie czynności handlowych. Przeciwnie, dowodzono, że pojęcie kupca w niemieckim kodeksie handlowym wiąże się ściśle z pojęciem handlu i czynności handlowych<sup>20</sup>.

W polskim prawie handlowym natomiast całkowicie rozdzielono pojęcie kupca od pojęcia czynności handlowej<sup>21</sup>. Zamiast pojęcia handlu (czynności handlowych) kodeks wprowadził pojęcie „przedsiębiorstwa zarobkowego”, stanowiąc

<sup>17</sup> A. Szczygiełski: *Zasady prawa...*, s. VII.

<sup>18</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>19</sup> Tak S. Janczewski: *Projekt kodeksu handlowego...*, s. 289 oraz A. Szczygiełski: *Zasady prawa...*, s. VIII.

<sup>20</sup> Zob. S. Janczewski: *Projekt kodeksu handlowego...*, s. 290.

<sup>21</sup> Na oryginalne ujęcie kupca w polskim kodeksie handlowym zwracał uwagę również M. Al-lerhand: *Kodeks Handlowy...*, s. VIII, a także B. Hełczyński: *Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1936, s. 22.

w przepisie artykułu 2, że kupcem jest „prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe we własnym imieniu”, w przepisie zaś artykułu 498 głosząc zasadę, iż czynnością handlową jest czynność prawna kupca związana z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa. Owo szerokie ujęcie pojęcia kupca wywołało ożywioną dyskusję. Dla części autorów stanowiło legitymację do nazwania polskiego kodeksu handlowego kodeksem kupieckim, stanowym<sup>22</sup>.

S. Janczewski tłumaczył, że chociaż „stanowość kodeksu mimo woli przywodzi na pamięć długi okres rozwoju prawa handlowego, kiedy to prawo było prawem stanowym, korporacyjnym [...]”, to „myliłby się jednak, kto by sądził, że ekskluzywny charakter nowego kodeksu handlowego oznacza powrót do form starych [...]”. Wspomniana przez S. Janczewskiego „ekskluzywność” oznaczała nic innego jak kupiecki charakter. Kontynuując swoje rozważania, autor ten argumentował, że kodeks nie tworzył organizacji kupiectwa jako stanu. Chodziło tu o względy praktyczne i odrębną w społeczeństwie grupę osób, które „w myśl kodeksu handlowego wypadnie nazwać kupcami”. Co więcej, według niego grupa ta nie miała być grupą zamkniętą, kupcami stawać się miały, w sposób „zgoła niedostrzegalny”, osoby, które znajdowały się w zasięgu przepisów kodeksu. W zastosowaniu przepisów kodeksu handlowego leżała według S. Janczewskiego cała jego kupieckość.

W podobnym tonie utrzymane były komentarze J. Sułkowskiego. Pisał on, iż szeroko potraktowane pojęcie kupca było rozwiązaniem korzystnym, prostym, co powodowało, iż zbędne stawały się „kazuistyczne rozróżnienia konieczne ze stanowiska obowiązujących ustawodawstw, które w określeniu pojęcia kupca kierują się różnymi kryteriami.”

Najwięcej wątpliwości i uwag krytycznych co do systemu przyjętego przez polski kodeks handlowy wyrażał J. Namitkiewicz. Twierdził on, że bardzo szeroko zakreślona właściwość podmiotowa kodeksu przesądza o tym, iż nie tylko przedsiębiorstwa handlowe i usługowe, lecz także wytwórcze oraz przetwarzające, mieszcząc się w pojęciu „przedsiębiorstw zarobkowych”, nadają ich prowadzącym przymiot „kupca”. Koncepcja ta, zdaniem J. Namitkiewicza, budziła co najmniej dwie zasadnicze wątpliwości. Po pierwsze, zrodziła pytanie, dlaczego kodeks nosi nazwę „handlowego”, skoro jego przepisy miały być stosowane do przedsiębiorstw zarobkowych w ogóle, których częścią tylko są przedsiębiorstwa handlowe. Wobec tego nazwa „kupiec” jest nazwą sztuczną, materialnie nieuzasadnioną. Prowadzącego przedsiębiorstwo zatem należałoby nazwać przedsiębiorcą, a nie kupcem, sam kodeks zaś kodeksem przedsiębiorców lub przemysłowym, czy nawet gospodarczym. Wtedy jednak treść kodeksu odpowiadać musiałaby jego nazwie, podczas gdy ramy, w jakich normy kodeksowe się mieszczą, w niczym się nie różnią od ram kodeksu handlowego niemieckiego. Przedmiotowa treść kodeksu nie odpowiada zatem rzeczywistej treści podmiotu tego kodeksu. J. Namitkiewicz ar-

---

<sup>22</sup> Tak S. Janczewski: *Pojęcie kupca...*, s. 49, a także J. Sułkowski: *Polski Kodeks Handlowy...*, s. 98.

gumentował, że rozwiązanie takie jest rzeczą zupełnie sztuczną, a nawet gospodarczo szkodliwą.

Po drugie, autor ten zarzucał twórcom kodeksu brak precyzyjnej koncepcji tego aktu prawnego<sup>23</sup>. Świadczyć o tym miało to, że w pierwszym projekcie kodeksu jego przepisom miała podlegać stosunkowo niewielka liczba kupców i przemysłowców prowadzących „przedsiębiorstwo w większym rozmiarze”. Drugi projekt kodeksu, który stał się wersją obowiązującą, „przerzucił się w drugą ostateczność, rozciągając przepisy kodeksu na wszystkich w ogóle przedsiębiorców zarobkowych”. Autorzy kodeksu działaniem tym podporządkowali kodeksowi piętnaście razy większą liczbę podmiotów niż pierwotnie zamierzali. Fakt ten, zdaniem J. Namitkiewicza, wskazywał na brak wśród twórców kodeksu zdecydowanego poglądu na tak istotną kwestię, jak kształt kodeksu.

**5.** Okazję do dyskusji spowodowała także kwestia stosunku nowego prawa handlowego do prawa cywilnego. Na gruncie tym wyłaniają się dwa poglądy: pierwszy – rozgraniczający wyraźnie zasięg obowiązywania prawa cywilnego i prawa handlowego, drugi – podkreślający ich związek i zależność.

W polskiej doktrynie prawa handlowego przeważał pogląd uznający za podstawę konstrukcji nowego kodeksu handlowego zasadę równorzędności prawa handlowego i prawa cywilnego<sup>24</sup>. W stosunkach handlowych prawo cywilne uważane było za pomocnicze (subsydiarne) źródło prawa.

Zarówno J. Namitkiewicz, jak i A. Szczygielski zwracali jednak uwagę na występującą w kodeksie handlowym zasadę wyłączności (całkowitości) prawa handlowego, opierającą się na założeniu, iż prawo handlowe stanowi samo w sobie zamkniętą całość, jest samowystarczalne i wyklucza zastosowanie prawa cywilnego. Zasada powyższa, na co wskazywał A. Szczygielski, występowała w całej pełni w kodeksie jedynie w kilku, limitatywnie oznaczonych przypadkach, a mianowicie w przepisach o spółce jawnej (art. 76) i o spółce komandytowej (art. 144), gdzie prawo handlowe wyraźnie wyklucza stosowanie przepisów prawa cywilnego do instytucji wyżej wspomnianych oraz w przepisie artykułu 528 ograniczającym stosowanie przepisów prawa cywilnego w formie pisemnej dla celów dowodowych przy obustronnych czynnościach handlowych.

Tak wyraźnie zakreślona wyższość prawa handlowego nad prawem cywilnym w wyżej określonych przypadkach podawał w wątpliwość J. Namitkiewicz. Ze

<sup>23</sup> J. Namitkiewicz: *Nowy Kodeks Handlowy*. „Głos Sądownictwa” 1934, nr 11, s. 27 i nn. oraz Tenże: *Nowy polski...*, s. 6 i nn., a także Tenże: *Nowy kodeks handlowy ze stanowiska praktyki notarialnej*. „Przegląd Notarialny” 1934, nr 13–14, s. 297 i nn.

<sup>24</sup> Tak J. Namitkiewicz: *Kodeks handlowy. Komentarz...*; S. Wróblewski: *Komentarz do Kodeksu Handlowego...*; M. Allerhand: *Kodeks Handlowy. Komentarz...*; T. Dziurzyński, M. Honzatko, Z. Fenichel: *Kodeks Handlowy. Komentarz...*; A. Szczygielski: *Zasady prawa handlowego...*; oraz S. Goldsztein: *Zastaw według Polskiego Prawa Handlowego*. „Przegląd Prawa Handlowego” 1934, nr 10.

względu na specyfikę polskiego ustroju sądowego zarzucał on temu rozwiązaniu „brak realnego gruntu” oraz „życiową niewykonalność” „Element kupiecki” bowiem nie był reprezentowany jego zdaniem ani w drugiej, ani w trzeciej instancji, a sprawy handlowe przeważnie sądzone były przez cywilistów, często „dalekich od znajomości zasad życia prawno-handlowego” i myślących kategoriami czysto cywilistycznymi. Z tych powodów niemożliwe w sferze orzecznictwa było zachowanie „czystej” wyłączności przepisów handlowych<sup>25</sup>.

A. Szczygielski tymczasem zdawał się być zwolennikiem tak ujętej zasady wyłączności prawa handlowego, przypisując jej „oportunistyczny” charakter. Oportunizm ten wyrażał się m.in. w przepisie artykułu 1 kodeksu, który stanowił, iż „w braku przepisów kodeksu handlowego, ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego” obowiązują przepisy prawa cywilnego. Przepis ten niejako łagodził zasadę całkowitości, dopuszczając w pewnych przypadkach normy prawa cywilnego „ze względów oportunistycznych”. Liberalne podejście do zasady całkowitości w polskim kodeksie handlowym doprowadzić musiało, według A. Szczygielskiego, do pozytywnego zjawiska, jakim jest harmonijne przenikanie norm prawnych prawa handlowego i prawa cywilnego<sup>26</sup>.

Drugi pogląd, podkreślający ścisły związek obu dziedzin prawa prywatnego, reprezentował J. Sułkowski<sup>27</sup>. Uważał on, że mimo zamieszczenia w odrębnym kodeksie prawo handlowe nie miało samoistnego charakteru i w związku z tym nie stanowiło zwartej całości. Fragmentaryczne, według jego opinii, uregulowanie w kodeksie handlowym niektórych instytucji, znanych również prawu cywilnemu, przesądzało o stosowaniu przepisów cywilnych. Zależność ta dotyczyła najbardziej prawa obligacyjnego, które z wszystkich działów prawa cywilnego przedstawiało w stosunkach handlowych największą aktualność i którego kodyfikacja z tego powodu musiała być przeprowadzona równocześnie z kodyfikacją prawa handlowego. Biorąc te względy pod uwagę, J. Sułkowski określał prawo handlowe jako „nadbudowę, która wspiera się na prawie cywilnym, w szczególności zaś na prawie obligacyjnym i tylko łącznie z nim stanowi organiczną całość.”

**6.** Godna poruszenia jest również problematyka języka kodeksu. Co ciekawe, jako jedyny zwrócił na nią uwagę J. Namitkiewicz, oceniając terminologię kodeksu jako poprawną pod warunkiem wprowadzenia pewnych zmian. Analizując poszczególne przepisy kodeksu, autor wskazywał na nieprawidłowości językowe. Do głównych zaliczył wyrażenia zawarte np. w przepisie artykułu 17: „grzywna może sięgać do wysokości”, zdaniem J. Namitkiewicza „grzywna ma sięgać czegoś, a nie do czegoś”, a także w przepisie artykułu 83: „przeciwstawić (*opposer*) wierzycielowi zarzuty” należało zastąpić „zasłaniać się przed wierzycielem zarzutami.”

<sup>25</sup> Szerzej J. Namitkiewicz: *Nowy polski kodeks handlowy...*, s. 2 i nn.

<sup>26</sup> Zob. A. Szczygielski: *Zasady prawa handlowego...*, s. 31 i nn.

<sup>27</sup> J. Sułkowski: *Polski Kodeks Handlowy...*, s. 96 i nn.

Ponadto, pochodzące z języka niemieckiego wyrazy „spedycja” i „spedytor” powinny być według niego zastąpione francuskimi „ekspedycja”, „ekspedytor”<sup>28</sup>.

Brak komentarza pozostałej części doktryny sugeruje, że język przepisów kodeksu handlowego uznano za właściwy i niewymagający szczegółowych analiz.

7. Polska kodyfikacja handlowa z 1934 roku była kodyfikacją niezwykle oczekiwaną i co do zasady pozytywnie przyjętą. Akcentowano również jej pionierski charakter. Niemniej jednak, jak każdy nowy akt ustawodawczy, stała się przedmiotem polemiki i nie pozostała wolna od słów krytyki. Trzeba jednak pamiętać, co podkreślał J. Namitkiewicz, że każde słowa krytyczne mają w sobie cel pozytywny: „bliższe wyjaśnienie krytykowanej materii” i w rzeczywistości „jedynym miarodajnym krytykiem ustawy może być tylko samo życie.” Kodeks handlowy pozbawiony został jednak dłuższej konfrontacji z praktyką. Wybuch drugiej wojny światowej i zaistniała w jej następstwie sytuacja polityczna oraz gospodarcza zaciążyły na roli kodeksu. Z jednej strony kodeks nieprzerwanie obowiązywał w systemie prawnym, a z drugiej strony jego unormowania odgrywały marginalną rolę prawną i gospodarczą. W 1964 roku po uchwaleniu nowego kodeksu cywilnego włączono do niego znaczną część przepisów kodeksu handlowego, w którym pozostawiono jedynie regulacje dotyczące spółki jawnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej oraz związane z tym przepisy o firmie, rejestrze handlowym i prokurze, a także szcztątkową regulację dotyczącą kupieckiego prawa zatrzymania i odszkodowania umownego. Na podstawie przepisów kodeksu handlowego przez dziesiątki lat działały tylko nieliczne banki (Bank Handlowy SA, PKO SA) i niewiele spółek handlu zagranicznego lub spółek związanych z kapitałem zagranicznym. Co więcej, przez długie lata kodeks nie był przedmiotem wykładu uniwersyteckiego na studiach prawniczych.

Opinie komentatorów formułowane w pierwszych latach obowiązywania kodeksu handlowego pozwalają twierdzić, iż był on niewątpliwie godnym pochwały przejawem polskiej myśli prawniczej oraz stanowił ważny etap na drodze unifikacji prawa handlowego. Za doniosły fakt należy uznać to, że zastąpił on obowiązujące dotąd systemy prawa handlowego, przyjęte w spadku po państwach zaborczych. Podkreślano, że w ten sposób zanikły ostatecznie ślady panowania obcego na ziemiach polskich i co najważniejsze, nowy kodeks handlowy stał się jednym z istotniejszych dowodów postępującej konsolidacji odbudowanej państwowości polskiej.

O jakości polskiej kodyfikacji handlowej z 1934 roku najlepiej świadczy fakt, iż wraz z reformowaniem gospodarki w latach dziewięćdziesiątych kodeks handlowy praktycznie na nowo został włączony do polskiego systemu prawnego.

Godne uwagi jest to, że wprowadzony w życie w 2001 roku kodeks spółek handlowych czerpie w zasadniczej mierze z doświadczeń i rozwiązań prawnych

<sup>28</sup> J. Namitkiewicz: *Nowy Kodeks Handlowy...*, s. 26.

swojego poprzednika, a dorobek przedwojennej polskiej nauki prawa handlowego w znacznym stopniu zachował swą aktualność.

Agnieszka Barcik, Piotr Dziwiński

**Erste Meinungen  
über das polnische Handelsgesetzbuch  
von dem Jahr 1934**

Zusammenfassung

Im Jahre 1918 hat Polen nach vielen Jahren der Besatzung Unabhängigkeit wiedererlangt. Zu wichtigeren Aufgaben im Rahmen der selbständigen Gestaltung des sozialen und wirtschaftlichen Lebens gehörte Vereinheitlichung und Kodifizierung des Rechtes, darunter auch des Handelsrechtes. 1928 fing die Unterkommission für Handelsrecht mit der Arbeit an dem Projekt des Handelsgesetzbuches. Seine endgültige Version wurde im Juni 1934 bekannt gegeben und sie trat mit dem nächsten Tag in Kraft.

Das neue polnische Handelsrecht hatte jedoch kaum Chancen, alle seine Vor- und Nachteile praktisch zu beweisen, weil es nur sehr kurz galt (Ausbruch des zweiten Weltkrieges). Doch nachdem das Handelsgesetzbuch in Kraft getreten war, rief er verschiedenartige Bemerkungen und Polemiken hervor. Zu den am meisten diskutierten Merkmalen gehörten: Nachbilden des deutschen Rechtes, subjektives System auf dem das Gesetzbuch fußte und die Abhängigkeit des Handelsrechtes von dem Zivilrecht im Lichte der Bestimmungen des neuen Handelsgesetzbuches.

In den ersten Jahren waren die Meinungen der Kommentatoren über das Handelsgesetzbuch übereinstimmend und lauteten: es sei ein Ausdruck der schöpferischen Ansichten der polnischen juristischen Kreisen und eine wichtige Etappe auf dem Wege zur Vereinheitlichung des Handelsrechtes gewesen. In den 90er Jahren, als die ganze Wirtschaft reformiert wurde, wurde das Handelsgesetzbuch aufs Neue ins Rechtssystem aufgenommen und galt bis 2001, als das Gesetzbuch von Handelsgesellschaften in Kraft getreten war.

Agnieszka Barcik, Piotr Dziwiński

**First opinions  
on the Polish Commercial Code  
of 1934**

Summary

After many years of the occupation Poland regained its freedom in 1918. Unification and codification of law including commercial law belonged to the most important tasks concerning creating the social and commercial life in independent Poland. The Section of the Commercial Law be-

gan its work on the project of the Commercial Code in 1928. The final version of the Code was announced in June, 1934 and it came into life the next day.

However the new Polish commercial law did not have a chance to show in practice its all advantages and disadvantages because of the short period of its binding force (outbreak of the Second World War). The Code, after it had entered onto force gave rise to many remarks and discussions. The essential features of the Code which were most frequently commented were: the issue of taking the example of the German Commercial Code for the Polish Commercial Code, the subjective system on which the Code was based and the issue of the dependence of the commercial law on the civil law, according to the new regulations of the Commercial Code.

The opinions formulated in the first years of the binding force of the Code agreed that the Code had been a sign of the creative, Polish school of law and it was an important stage on the way to the unification of the commercial law. In the 90'ties the Code was reintroduced to the legal system and it obliged until the year 2001. It was then replaced by the Code of the Commercial Companies which is based on numerous legal regulations of its predecessor.